Konspekt pozostałej części „Uroczyska"

~~cze nocy giną narzędzia ekipy.~~

~~Śledztwo w tej sprawie nie przynosi pozytywnych wyników.~~ Nemsta powtórnie jedzie do Warszawy po potrzebne narzędzia i dopiero, gdy je przywozi - roboty na Uroczysko zostają na nowo podjęte. A ponieważ Nemsta jest przekonany, że dotychczasowe kłopoty całej ekipy powstały z niechęci okolicznych chłopów, którzy przypuszczają, że ekipa poszukuje "skarbów diabła Kuwasy" - postanawia rozproszyć tę niechęć i poprzez kilka odczytów i pogadanek w okolicznych wsiach, wyjaśnić ludziom właściwy cel prac na Uroczysku.

Jedną z takich pogadanek wygłosić ma asystentka Nemsty, "Babie lato", A ponieważ pogadanka ma odbyć się późnym wieczorem i we wsi odległej od Uroczyska o 5 km - jako opiekuna przydzielono dziewczynie Nienackiego, /zrobił to Nemsta, pragnący, aby Nienacki i asystentka pogodzili się, podczas tej wspólnej drogi/, Okoliczności jednak tak się ułożyły, że podczas powrotu z pogadanki Nienacki wpada na ślad Bachury i dziada-zielarza, zachowuje się dość dziwnie i przez asystetnke Nemsty zostaje uznany za wielkiego tchórza, co jeszcze bardziej pogłębia jej niechęć do Nienackiego.

...Równolegle z tymi wypadkami Nienacki na własną ręke stara się w dalszym ciągu wyjaśnić zagadkę starej kolegiaty. Poznaje kościelnego, którym okazuje się ów dziwny człowiek w wojskowym płaszczu, poznaje jego żone, która opowiada mu kilka legend o diable Kuwasie, a szczególnie ciekawiącą Nienackiego legende o śmierci Kuwasy. Żona kościelnego wprowadza również Nienackiego w sprawy okolicznych wsi, w ich bolączki i troski. Dowiaduje się Nienacki o osrodku zdrowia, który miał stanąc we wsi, ale władze powiatowe zupełnie nie interesują się tymi zapadłymi, oddalonymi od nich wsiami, przewleka się w Opornej sprawę budowy nowej szkoły, elektryfikacji i td.

W kolegiacie udaje się wreszcie Nienackiemu odcyfrować cały napis na płycie kamiennej wmurowanej w sciane skrytki. Otrzymuje potem tłumaczenie tego napisu i doznaje wielkiego rozczarowania. Na płycie kamiennej jest bowiem wypisane "Epfitafium" nie mające nic wspólnego ze skrytką i zupełnie nie wyjaśniające tej sprawy. Należy przypuszczać, że ta skrytka to poprostu grób w ścianie, grób jakiegoś dostojnika kościelnego - stąd ta płyta kamienna i "epfitafium". Rozczarowany Nienacki zupełnie przestaje się interesować Kolegiatą.

Po otrzymaniu nowych narzędzi cała już ekipa zajmuje się praca w miejscu rumowiska granitowych kostek, odkopuje schody do piwnic tajemniczego budynku na Uroczysku.

Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie

Równocześnie następuje kilka wesołych przygód NIetajenki i Narkuskiego,przygód związanych z hodowlą kur,zaprowadzoną na Uroczysku przez Nietajenke.Nadal trwają spory między "Babim latem" i Nienackim,który zostaje okrzyczany przez dziewczyne za tchórza i "fajtłape".

Nowe odkrycie.Odkopane schody prowadzą do niewielkiej piwnicy pod budynkiem,a w piwnicy znajduje się wejscie do podziemnego korytarza.Nienacki i Nemsta dokonuje wyprawy w głąd korytarza,ale nie znajdują w nim nic ciekawego,po kilkunastu krokach korytarz kończy się zasypany przez zawalony strop.W każdym razie jedno jest pewne - ów korytarz stanowił podziemne połączenie między kolegiatą a budynkiem na Uroczysku,budynkiem,który najprawdopodobniej stanowił jakąś kaplice czy coś w tym rodzaju.

Odkrycie schodów i podziemnego korytarza na pewnien czas odsunęły Nienackiego od tropu Bachury i dziada-zielarza,których podejrzewa on o współudział w kradzieży narzędzi.Na trop dziada-zielarza wpada Nienacki ponownie.We wsi dziecko zachorowało na zapalenie wyrostka robaczkowego.Leczył je ziołami ów dziad-zielarz stan dziecka stał się bardzo poważny,od śmierci uchrania dziecko interwencja Nienackiego i Nemsty,którzy odwożą dziecko do szpitala.Wówczas to wszyscy członkowie ekipy poznają Nienackiego jakby od innej strony.Jak zwykle w cudzych sprawach Nienacki potrafi być bardzo śmiały,zaradny,zwycięża w sporze z troche bezdusznym personelem szpitala w powiatowym miasteczku.W artykule w gazecie rozprawia się równocześnie z tolerowaniem przez miejscowe władze praktyk znachorskich dziada-zielarza,rozprawia się z tymi miejcowymi władzami w sprawie od lat wlokącej się budowy osrodka zdrowia i szkoły.Ten"nowy"Nienacki bardzo się wszystkim podoba,asystentka Nemsty zdaje sobie sprawe,że omyliła się w swym sądzie o Nienackim,ale ambicja nie pozwala się jej do tego przyznać,tym bardziej,że Nienacki bardzo zaprzyjaźnił się z nielubianą przez nią jedną ze studentek z ekipy...

Nietajenko i Narkuski przeżywają wraz z Nienackim wesołą przygode w grobowcach rodzinnych obszarników na cmentarzyku przy dawnym,spalonym pałacu dworskim.W jednymz grobowców znajdują ukradzione ekipie narzędzia.

Chłopi z okolicznych wsi coraz lepiej są usposobieni do ekipy.Zadecydowałym o tym i wyjaśnienia,co do właściwego celu prac badawczych na Uroczysku,uratowanie życia dziecku i zajęcie się sprawą szkoły i osrodka zdrowia.Wyjaśnia się też,że dwukrotnej kradzieży narzędzi ekipy dokonali dwaj synowie jednego z chłopów, synowie ci zresztą pomagają już ekipie w jej pracach na Uroczysku. Wyjaśnia się również kim jest ów tajemniczy Bachura.Jest to bardzo

Muzeum Warmii i Mazur
w Olsztynie

poczciwy i zupełnie nietajemniczy grubas z miasteczka powiatowego, były rzeźnik, a obecnie handlarz dewocjonaliami.

Roboty na kurhanie posuwają sie naprzód. Nienacki, nudzący się na Uroczysku, znowu ponawia swe odwiedziny kolegiaty. W zatartym napisie na kamiennej płycie wmurowanej w sciane skrytki odnajduje jeszcze kilka wyrazów - a to nazwisko i imie pochowanego księdza. Z dokumentów kolegiaty wynika że grób tego księdza wraz z płytą grobową winien znajdować się w kruchcie. Dlaczego więc znajduje się w ścianie?

Nienacki dochodzi do wniosku, że owszem, grób tego księdza znajduje się w kruchcie, tam też i była wmurowana w podłoge kamienna płyta z "epfitafium" i dlatego właśnie jest tak starta nogami. Ale, że kiedyś wyjęto ją z podłogi i wmurowano w ściane. Dlaczego to zrobiono?

Swymi spostrzeżeniami dzieli się wreszcie Nienacki z Nemstą. Zaciekawiony Nemsta postanawia wyjąć płyte ze ściany. Dokonują tego i odkrywają wiejście do niewielkiego pomieszczenia, w którym znajdują się kręte wąskie schody do podziemi - do podziemnego korytarza prowadzącego na Uroczysko... Jest to ten sam korytarz, który odkryli już wcześniej na Uroczysku.

Muzeum Warmii i Mazur
w Olsztynie

Teraz wyjaśnia się sprawa owego procesu krzyżacko- polskiego., zaginięcia Stauroteki, księży z kolegiaty i oddziału krzyżackiego. Otóż w czasie oblężenia kolegiaty przez krzyżaków w 1331 roku, księża i kilku rycerzy broniących się w kolegiacie doszło do wniosku, że dłużej już nie potrafią się obronić i postanowili uciec podziemnym przejściem na Uroczysko. Aby jednak zatrzyć za sobą wszystkie ślady i nie spowodować pogoni, postanowiono, że otwór wejściowy do skrytki zostanie zamurowany wyrwaną z podłogi krchty kamienną płytą nagrobkową. Tak się też i stało. Ci, co zaofiarowali się zamurować wejscie do skrytki zostali najprawdopodobniej zabici w chwili, gdy krzyżacy wdarli się do kolgiaty. Reszta księży i rycerzy, unosząc ze sobą drogocenną wysadzaną perłami Stauroteką poczęła uciekać na Uroczysko. Od strony jednak Uroczyska wdarł się do podziemia niewielki oddział krzyżaków. W podziemiu wywiązała się walka i w czasie tej walki - należy tak przypuszczać - zawalił się strop, nadwątlony przez wodę z bagien. Krzyżacy i księża i polscy rycerza zostali zasypani i zginęli. Dwóch ryx księży, rannych, doczołgało się do wejscia w podziemie, ale tu ginie z głodu, za słabi, aby wybić wmmurowaną płyte nagrobkową.

Całą tą tragedie odczytują Nienacki i Nemsta z ułożenia

szkieletów w podziemnym korytarzu.Onajdują również w podziemiu drogocenną Stauroteke,~~txxxxxxxtylkx~~ uszkodzoną przez wilgoć,ale rzeczywiście drogocenną,bo wysadzaną perłami i innymi drogimi kamieniami.

~~Nienacki pisze swój wymarzony artykuł o zagadce starej kolegiaty~~.Członkowie ekipy postanawiają na pewien czas zachować w tajemnicy sprawe znalezienia drogocennych kamieni Stauroteki.Jednak jakimś sposobem,ktoś nieopatrznie zdradza we wsi tajemnice - nocą ktoś włamuje się do baraku na Uroczysku strażujący student z ekipy zostaje poważnie ranny,a Stauroteka wykradziona.

Cała ekipa rozbiega się po okolicy w poszukiwaniu złodziei ~~ja~~ Stauroteki.Nienacki i asystetka Nemsty po przeżyciu groźnej przygody trafiają w wądoły na górze Czartorii i tam,w jednej z jaskin wapiennych odnajdują ciało zamordowanego niedawno dziada-znachora.Zaalarmowana milicja trafia również w tej jaskini na ślady dokonawanego tu od dawna tajnego uboju bydła i trzody chlewnej,uboju,którym bezkarnie trudniła się grupa spekulantów poszukiwana przez milicje.Nienacki ~~jxxxxxxxx~~ przypomina sobie o związku dziada-znachora z Bachurą, ~~xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx~~ Bachura był rzeźnikiem - milicja kojarzy te dwa fakty i dokonuje u Bachury rewizji,odnajdując i ~~xxxxxxxxx~~ Stauroteke i demaskując działalność Bachury,dla którego handel dewocjonaliami był pretekstem podróży po wsiach i wykupywania bydła i świn,które następnie zabijano ~~xx~~ w jaskini na górze Czartorii i na spekulacje wieziono do miast.Dziad- znachor także należał do bandy Bachury,ale ponieważ był już poszukiwany przez milicje za uprawianie praktyk znachorskich,Bachura bojąc się,że schwytany może go zdradzić,po kradzieży Stauroteki,o której usłyszał we wsi i która ukradł dla jej pereł i drogich kamieni - zamordował dziada na Czartorii.

Ekipa powraca do swych zajęc na Uroczysku.Wewnątrz kurhanu zostaje znaleziony grób jakiegoś plemiennego księcia z okresu t.zw.rzymskiego t.j.z IV wiku n.ery.Grób jest bardzo bogato wyposażony. w drogocenne naczynia,broń i td.i stanowi bardzo cenne znalezisko.

Po wspólnych przygodach i przeżyciach na górze Czartorii asystentka Nemsty zbliża się bardzo do Nienackiego. Bliskie stosunki,które się między nimi nawiązują rokują nadzieje,że jest to coś więcej niż przyjaźń.

x x x

Muzeum Warmii i Mazur
w Olsztynie

W konspekcie z konieczności byłem w stanie przedstawić tylko szkielet zamierzonej książki. Szkielet ten mógłby sugerować, że w zamierzenie moim jest utwór o charakterze sensacyjnym. Tak jednak nie jest - o czym ~~się~~ wydaje mi się przekonuje chyba czterdzieści i kilka stron już zrealizowanego zamierzenia.

Z.N.

P.S. Jak sobie obliczyłem całość nie miałaby więcej niż 300 stron.

Z.N.

Do tego dołączyłbym kilka planów - a to: położenia Uroczyska, plan [illegible] i t.p., i gdyby to było potrzebne, ewentualnie kilka autentycznych zdjęć.

Muzeum Warmii i Mazur
w Olsztynie

Wszystkie absolutnie uwagi redaktora proszę traktować jako sygnały pierwszego czytelnika, który ~~mimo~~ usiłuje zaprzyjaźnić się z tekstem. Ponieważ jednak redaktor ma pewne doświadczenie zdobyte w kontaktach z różnymi sposobami pisania, a poza tym jest dużo obiektywniejszy od autora w ocenie tekstu, bardzo proszę o nie bagatelizowanie żadnych uwag i ustosunkowanie się do wszystkich niepozornych znaczków w tekście i na marginesach maszynopisu.

Akcja opowiadania płynie wartko i zbudowana jest w sposób przykuwający uwagę czytelnika. Pionową zieloną kreską na lewym marginesie zaznaczam fragmenty, których umieszczenie budzi we mnie wątpliwości. Czasem stanowią one dłużyznę rozbijającą tak akcje, czasem odbijają od ciekawego literacko tekstu większą banalnością ujęcia lub stanowią powtórzenie już raz wykorzystanych sformułowań. Proszę o zastanowienie się przez chwilę nad nimi.

Muzeum Warmii i Mazur
w Olsztynie

Znakiem [ ] zaznaczam propozycje skrótów, które uważam za bardzo pożyteczne. Skreślam sama tylko pojedyncze słowa lub fragmenty zdań. Oczywiście także skreślenia może autor przywrócić, ale wydaje mi się, że korzystniej będzie nie robić tego.

Najczęstszą usterką jest kilkakrotne używanie przez autora tych samych wyrazów obok siebie, zaznaczam je małą, poziomą zieloną kreską. Proszę o wymianę na inne.

Znakiem ✳ zaznaczam słowa trudniejsze, które wymagają przypisów. Załączam także ich wykaz w 2 egz. Na jednym proszę poczynić ew. uwagi, dopiski, skreślenia - drugi zatrzymać w celu opracowania notatek. /Chciałabym je otrzymać najpóźniej 19, 20 b.m./

Autor używa wielu cudzysłowów. Proponuję niektóre teksty "cytowane" /np. charakterystyki z brulionu, „księgę truci-

SH

ciela" etc./ dać na inną szerokość kolumny. Zaznaczam je pionową kreską ołówkiem zwykłym i notatkę "R.T. wciąć". Łacinę zaś można dać kursywą. W ten sposób ilość cudzysłowów się zredukuje.

Kilka form nieprawidłowych zmieniłam na poprawniejsze. /Może autor zechce poprawić jeszcze inaczej, to tylko propozycje./ Kilka niezbyt szczęśliwych sformułowań zaznaczyłam do ew. zmiany.

Autor raz pisze "Babie lato" zrobiło, drugi raz zrobiła. Po przeanalizowaniu tekstu sądzę, że konsekwentne wprowadzenie formy o byłoby bardziej kłopotliwe, a mniej umotywowane. Radzę więc a . Proszę o decyzję.

Bardzo proszę by autor robił poprawki piórem lub dobrze się odznaczającym kolorem ołówka. Moje uwagi z którymi się autor nie zgadza proszę przekreślić lub w inny sposób zaznaczyć, że ma być inaczej. Nie wymazywać.

Muzeum Warmii i Mazur
w Olsztynie

W razie jakichś wątpliwości w toku pracy proszę zadzwonić w niedzielę wieczorem 33-19-68 lub w poniedziałek rano do redakcji.

Ze względu na plan, a więc szybkość wydania pozycji chciałabym, aby /jeśli nie nasuną się jakieś trudności zasadnicze/ otrzymany przeze mnie we wtorek rano egzemplarz był akceptowany do druku, z podpisem autora.

Należy się liczyć jeszcze z możliwością niewielkich zmian korektorskich, ale to już tylko w zakresie interpunkcji i ew. jakiś drobnostek z dziedziny składni, co łatwo autor stwierdzi w korekcie szpaltowej.

A teraz dwie uwagi szczegółowe. Opis wejścia do kolegiaty jest nużący i obawiam się, że czytelnik nie zatrzyma się na nim z wystarczającą uwagę. Radziłabym skrócić,

SH

a grafikowi podsunąć materiał /np. zdjęcie/ dzięki któremu mógłby wyeksponować portal w ilustracji.

Skąd zaczerpnął autor tłumaczenie tekstu łacińskiego. Jeśli tekst jest ścisły to tłumaczenie nie zupełnie prawidłowe. W łacinie nie ma sed - lecz, a "zobacz" jest w imperatiwie .

Byłoby dobrze w przypisach zaznaczać dokładnie skąd autor czerpie cytaty poetyckie. Czy autor będzie mógł to podać bez sprawdzania ł przez redakcję?

Muzeum Warmii i Mazur
w Olsztynie